

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2024r.

sprawy **S. M.**

skazanego za czyn z art. 197§3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 28 września 2023r., sygn. akt II AKa 209/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 4 maja 2023r., sygn. akt II K 85/22

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Postawiony w jej treści zarzut naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. nie można było uznać za trafiony. Zasadnicze znaczenie w tej przestrzeni ma fakt, że kwestia wiarygodności zeznań złożonych przez N. W. stała się przedmiotem pogłębionej analizy Sądu

Apelacyjnego w aspekcie nie tylko przywoływanej w zarzucie kasacyjnym rozmowy pokrzywdzonej z W. Z., ale w dużo szerszym kontekście i przez pryzmat szeregu innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Nie jest zatem tak, że Sąd nie pochylił się nad zaprezentowaną w kasacji problematyką, a co więcej, w przeciwieństwie do skarżącego wyciągnął wnioski na podstawie dużo bardziej skrupulatnej i szczegółowej analizy, którą przeprowadził na stronach 8 – 10 motywów pisemnych.

I tak, należy Sądowi Odwoławczemu przyznać rację, gdy twierdzi, że ocena wiarygodności niektórych treści zrelacjonowanych przez pokrzywdzoną jej ciotce, nie może zaważyć na interpretacji wszystkich jej wypowiedzi, w szczególności, gdy uwzględni się treść zeznań świadka M. D., opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej małoletniej, jak również zeznań W. Z. i Z. N. Przekonująca jest argumentacja Sądu, w której podnosi on, że świadkowie W. Z. i Z. N. były przekonane o prawdomówności N. W., gdy ta poinformowała je, co ją spotkało ze strony partnera matki. Gdyby w istocie pokrzywdzona była osobą nieprawdomówną, często mijającą się z prawdą, nie uzyskałaby takiego zaufania wskazanych osób.

Obrona zdaje się nie dostrzegać argumentacji zaprezentowanej przez Sąd, w tym takich okoliczności, że małoletnia pokrzywdzona w czasie jej przesłuchań była zaledwie 11/12-letnim dzieckiem, od którego wszak nie można oczekiwać zachowań właściwych dla osób dorosłych. Co więcej, dzieckiem szczególnym, bowiem o ograniczonych predyspozycjach intelektualnych. Umykają obronie także wnioski opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej małoletniej pokrzywdzonej (której treść nie była podważana przez żadną ze stron) czy rozważania Sądu odnoszące się do zachowania świadka w trakcie przesłuchania i jej reakcji emocjonalnych (wstydu, strachu, smutku), a także fakt, że sama przyznała się, że niekiedy zdarzało jej się mówić nieprawdę, z tym zastrzeżeniem, że dotyczyło to wyłącznie „drobnych” kwestii. Doświadczenie życiowe nakazuje uznać, że takie mijanie się przez dziecko z prawdą co do faktu np. odrobienia pracy domowej, o czym wspomniała pokrzywdzona w toku przesłuchania, może nie jest rzeczą powszechną, ale nie można go też uznać za przypadek odosobniony. Ostatecznie trafne jest spostrzeżenie, że zachowanie N. W. uwiecznione na nagraniu, wynikać

mogło z braku pewności, że zostanie potraktowana poważnie lub z obawy, czy jej problem nie zostanie zbagatelizowany. Niewątpliwie, sprawa molestowania seksualnego przez S. M. została we wcześniejszym czasie zgłoszona na policję, a zatem relacja małoletniej w zakresie faktu, że rozmawiała już na ten temat z odpowiednimi osobami i służbami, polegała w istocie na prawdzie. Natomiast jak wynika z zeznań funkcjonariuszy policji czy pracownika opieki społecznej, w czasie rozmowy z nimi, pokrzywdzona potwierdziła wystosowywane przez S. M. żądania natury seksualnej, wskazując jednak, że dotyczyły one jej matki, a nie jej osobiście. Dlaczego pokrzywdzona zachowała się w taki sposób, zbornie i logicznie wytłumaczyła świadek M. D.– pracownik socjalny o wykształceniu psychologicznym, która przeprowadziła bezpośrednią rozmowę z N. W.. Kwestionowanie przez obronę treści przekazanych przez tego świadka nie okazało się skuteczne. Uwagi Sądu Apelacyjnego zawarte na str. 10 uzasadnienia orzeczenia (akapit 2), sformułowane w związku z krytyczną oceną zeznań tego świadka przez apelującego, należy uznać za trafne.

Podsumowując, nie sposób podzielić stanowisko skarżącego, że Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia przepisów procedury karnej, tj. art. 433§2 k.p.k. Sąd nie tylko rozpoznał sprawę przez pryzmat zarzutu apelacji, ale też uczynił to dogłębnie, rzetelnie i w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd wykazał przy tym stroniczość argumentacji skarżącego i wybiórcze podejście do zgromadzonego materiału dowodowego. Sam w pełni podołał zaś wymogom związanym z przeprowadzeniem kontroli instancyjnej.

Uznać tym samym należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Apelacyjny dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej takiego o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższego było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[PGW]

[ms]